

Krzysztof  
Wons SDS

# Judasz *i* Piotr

dwie historie  
i Miłosierdzie

Wydawnictwo WAM  
Księża Jezuici  
Kraków 2013

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redakcja  
Agnieszka Caba

Projekt okładki  
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7767-966-1

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Wojciech Ziótek SJ, prowincjał, Kraków, 15 października 2013 r., l.dz. 169/2013.

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)  
[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA  
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks 12 62 93 261  
[e.wydawnictwowam.pl](http://e.wydawnictwowam.pl)

Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

## Na wstępie

Szymon Piotr i Judasz Iskariota. Imiona ich pojawiają się na stronicach Nowego Testamentu w często odmiennych kontekstach i „klimatach”. Szymon Piotr po Jezusie jest najczęściej wspominaną osobą. Jego imię pojawia się sto pięćdziesiąt dziewięć razy. Imię Judasza Iskarioty siedmiokrotnie mniej, choć też nie rzadko: dwadzieścia trzy razy. O Piotrze czytamy w dziewięciu księgach Nowego Testamentu, o Judaszu w pięciu. W Ewangeljach Marka, Mateusza i Łukasza na liście Dwunastu występują nienaruszalnie na tym samym miejscu, także wtedy, gdy kolejność pozostałych apostołów się zmienia. Piotr konsekwentnie wymieniany jest na pierwszym, Judasz zawsze na ostatnim miejscu. W wykazie Dwunastu oddaleni są od siebie jak dwa przeciwległe bieguny. Piotr określany przez Mateusza jako „pierwszy” (*protos*), Opoka; Judasz, „autsajder”, z dopiskiem „ten, który Go zdradził” (Mt 10, 24). Piotr lider Dwunastu, Judasz – „odszczerpieniec” i zdrajca Mistrza. Piotr w ewangelicznych narracjach jest sangwiczny, chętny do rozmów z Jezusem, pierwszy w wyznawaniu wiary i w składaniu deklaracji, z uczuciami i emocjami na wierzchu, Iskariota tajemniczy, prawie zawsze milczący, skryty i zamknięty, zabierający głos jako ostatni (por. Mt 26, 25). Gdy się odzywa, jest zdawkowy w słowach, pełen pretensji, dwuznaczny, nieszczerzy. Piotr potrafi się

otwarcie buntować, wyrażać głośno swoje myśli, Judasz jest jakby wycofany, ukrywający swoje niezadowolenie i rozczarowanie za fasadą grzecznego wyrazu twarzy. Piotr, w noc pojmania śpiący ze smutku, potem z mieczem w ręku bijący się o Mistrza, Judasz w tę samą noc nieobecny, pojawiający się w otoczeniu zgrai z kijami i mieczami, całujący Jezusa zdradziecko.

A jednak sporo ich łączyło. Pod wieloma względami byli podobni do siebie jak dwie krople wody. Łączyła ich fascynacja Mistrzem i Jego miłość. I pierwszego, i drugiego Jezus umiłował do końca (por. J 13, 1). Łączyło ich powołanie, życiowy wybór, ten sam dzień w kalendarzu i to samo miejsce, w którym stanęli po stornie Jezusa (por. Mk 3, 13), ta sama wspólnota uczniów i ta sama misja. Obydwóch przygotowywał Jezus do głoszenia nauki i wyrzucania złych duchów (por. Mk 3, 14-15), obydwom udzielił władzy wypędzania nieczystych duchów i leczenia wszelkich chorób i słabości (por. Mt 10, 1). Jeden i drugi potrafił się kłócić o pierwsze miejsce. Obaj przeżyli kryzys powołania, rozczarowanie Jezusem, bunt, odejście od Mistrza. Piotra Jezus nazwał szatanem (por. Mk 8, 33), Judasza diabłem (por. J 6, 70-71). Jednemu i drugiemu przepowiedział, że będą kuszeni do odejścia. Obaj poddali się pokusie. Wyparli się i zdradzili Mistrza. Obaj snuli się nocą po uliczkach Jerozolimy z daleka od Jezusa, z obolałą duszą, jeden i drugi z mocną traumą w sercu, jeden i drugi z syndromem niewiernego i raną po upadku, z „silnym zakażeniem sumienia”. Obaj zmagali się z gnębiącym ich poczuciem, że są szubrawcami. Obaj się opamiętali i żałowali. Obaj się „wyspowiadali” ... Paradoksalnie,

---

właśnie od momentu spowiedzi zaczęli się różnić, i to mocno. Najbardziej różnił ich żal po upadku. Piotr żałował wpatrzony w miłujące oczy Jezusa, Judasz żałował, patrząc w zimne spojrzenie współników grzechu. Piotr wybuchnął płaczem i otworzył się na przebaczenie, Judasz wybuchnął złością na siebie, która ścisnęła jego serce i zamknęła aż do odrzucenia siebie, aż do samozatrącenia. Obaj z pewnością od dziecka modlili się Psalmem 51: „Zmiłuj się nade mną Boże w łaskowości swojej”. Piotr wrócił do Jezusa. Judasz nie potrafił. Pierwszy oddał życie za Niego, drugi odebrał sobie życie. Męczennik i samobójca. Dwie historie: Galilejczyka i Judejczyka... i czekające na nich Miłosierdzie.

# Galilejczyk i Judejczyk

## Błogosławieni od urodzenia

Jeden urodził się w Galilei, drugi w Judei. Do sprawy ich pochodzenia jeszcze wrócimy. Obaj otrzymali piękne imiona – przywołujące Boga. Na pierwszego wołali w domu Shimeon, Shimon, Szemiel – „Bóg mnie wysłuchał”, na drugiego Jehuda, Jehud-el – „Niech będzie uwielbiony Bóg”. Biblia nie wspomina o obrzędzie nadawania imienia, natomiast na podstawie podań tradycji żydowskiej wiemy, że swoje imiona po raz pierwszy usłyszeli w ósmym dniu życia, podczas ceremonii obrzezania na znak przymierza z Bogiem (Kpł 12, 13; Rdz 17, 12). Ceremonia odbywała się w synagodze lub w domu. Rabi- ni mówili, że bierze w niej udział sam Elias, posłaniec Przymierza. Przychodził jako świadek i obrońca chłopca. Kiedy więc Szymona i Judasza wnoszono na rękach, uczestniczący w ceremonii byli przekonani, że razem z nimi przybywa Elias. Wszyscy zebrani wypowiedali błogosławieństwo: „Błogosławiony, który przychodzi”. A więc: „Błogosławiony Szymon, błogosławiony Judasz, błogosławiony niewidzialny gość Elias, ich obrońca”. Modlitwa kończyła się życzeniami dobrego życia: „Jak został wprowadzony do Przymierza, tak niech będzie wprowadzony i do Tory, i pod ślubny baldachim, i do dobrych uczynków”. Tak mógł wyglądać ósmy dzień

życia Szymona i Judasza. W tym szczęśliwym dla nich dniu Bóg powiedział do Szymona i Judasza po imieniu: „Służ Mi i bądź nieskazitelny” (Rdz 17, 1).

W domu z pewnością rodzice nieraz wspominali dzień ich obrzezania. Przypominali im, o czym Mojżesz uczył w Torze: że najważniejsze, czego oczekuje od nich Jahwe, to wierność Przymierzu całym sercem: „Czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. (...) Dokonajcie więc obrzezania waszego serca” (Pwt 10, 12-13.16). Ilekroć obrzezani chłopcy słyszeli swoje imiona, tylekroć słyszeli Boga, który dopytywał o ich serca. Jako Hebrajczycy wiedzieli, że imiona, które noszą, kryją w sobie tajemnicę Boskiego zamiaru wobec nich, wyrażają samą istotę ich osoby, ich tożsamość i sens życia. Rodowe imiona przypominały Szymonowi i Judaszowi, że w ich historii od początku był i jest obecny Bóg. Wysłuchuje Szymona i chce być uwielbiony w życiu Judasza. Jest Bogiem kochającym tak samo Galilejczyka, jak i Judejczyka. Choć mieszkali daleko od siebie i nie znali się nawzajem, jako Hebrajczycy wzrastali w tym samym przekonaniu dziedziczonym od ojców, że od dnia narodzin są obdarowywani przez Boga. Przyszli na świat z czystą duszą, którą ukształtował i tchnął w nich sam Jahwe. Hebrajczyk po dziś dzień modli się codziennie: „Och Boże, dusza, którą mnie obdarowałeś, jest czysta. Ty tworzyłeś ją, Ty kształtowałeś ją, Ty tchnąłeś ją we mnie”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> <http://www.jewish.org.pl/JewFAQ/birth.htm> (13.08.2013).

## „Synowie przykazań”

Ojciec Szymona – Jona (J 1, 42) i ojciec Judasza – Szymon Iskariota (J 13, 26) byli pierwszymi, którzy troszczyli się o wychowanie religijne swoich synów. Tak nakazywało Prawo (Wj 13, 8; Pwt 4, 9; Ps 78, 5). Ich pierwszym miejscem nauki czytania i pisania był dom. W określone dni przychodzili do synagogi, gdzie czekali na nich nauczyciele – rabini. Tradycja żydowska pozwala przypuszczać, że już jako mali chłopcy, mając zaledwie cztery lub pięć lat, rozpoczęli naukę w elementarnej szkole religijnej. Uczyli się przede wszystkim Tory. Ich religijna formacja trwała najprawdopodobniej do trzynastego roku życia. Potem nadszedł wielki dzień. W pierwszą sobotę po trzynastych urodzinach obchodzili uroczystość *bar micwa*: Szymon i Judasz mogli powiedzieć: „Jestem synem przykazań”, „Stałem się dojrzały”. Tego dnia, gdy przyszli do rodzinnej synagogi, zostali wezwani do pulpitu i odczytali fragment Tory. Być może wygłosili także pierwszy własny komentarz do świętych Pism. Tamtego uroczystego dnia otrzymali szczególne prezenty: *tales* – modlitewny szal z frędzlami na każdym rogu oraz *tefilin* – dwa małe pudełeczka na długich paskach czarnej skóry. W pudełeczkach znajdowały się wypisane na pergaminie wersety Tory. Odtąd mieli obowiązek zakładać *tefilin* przy porannej modlitwie, tak jak nakazywała im Tora: „Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami” (Pwt 6, 8). Od tego dnia ponosili religijną i moralną odpowiedzialność za swoje czyny, za wypełnianie nakazów Tory. Co działo się dalej w ich religijnym wychowaniu, tego nie wiemy.

Tylko niektórzy chłopcy kontynuowali naukę. Z pewnością Szymon syn Jony do nich nie należał. W Dziejach Apostolskich elity religijne uważały go za człowieka niewykształconego i prostaka (por. Dz 4, 13). Możemy natomiast powiedzieć z całą pewnością, że wiarę w jedynego Boga przyswajali przede wszystkim w rodzinnym domu. W gronie rodzinnym na różne sposoby obchodzili najważniejsze święta religijne i uczyli się życia w wierze ojców. Ilekroć wchodzili do swojego domu, przypominali sobie najświętsze słowa Tory, że Bóg jest ich Panem jedynym. Na framudze, przy drzwiach wejściowych domu, umieszczony był święty tekst z Tory: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach” (Pwt 6, 4-9). Kiedy wchodzili do domu, całowali z szacunkiem słowa Tory. Święty tekst przymocowany do odrzwi domu był jak pieczęć położona na ich sercu, na ich serdecznym wyznaniu wiary. Przypominał nieustannie o szacunku dla Jahwe i o Jego obecności w ich życiu.

# Spis treści

|                                      |    |
|--------------------------------------|----|
| NA WSTĘPIE                           | 7  |
| GALILEJCZYK I JUDEJCZYK              | 11 |
| Błogosławieni od urodzenia           | 11 |
| „Synowie przykazań”                  | 13 |
| Nostalgia za Mesjaszem               | 15 |
| Galilejczyk z Betsaidy               | 16 |
| Judejczyk z Keriotu                  | 19 |
| Prestiż pochodzenia                  | 21 |
| UMIŁOWANI I WYBRANI                  | 27 |
| Pierwsze spotkania Szymona z Jezusem | 27 |
| Relacja Jana                         | 28 |
| Relacja Marka i Mateusza             | 30 |
| Relacja Łukasza                      | 34 |
| Pierwsze spotkanie Judasza z Jezusem | 41 |
| U źródła dobro                       | 44 |
| Umiłowani i wybrani                  | 47 |
| DWIE ODPOWIEDZI NA WYBÓR             | 55 |
| Nie uprzedzać się do Judasza         | 55 |
| Piotr i Judasz przed wyborem         | 58 |
| Codzienne przebywanie z Jezusem      | 65 |
| Czarne chmury                        | 67 |
| Pierwsza misja Judasza i Piotra      | 71 |
| Serce uczniów                        | 73 |
| Co z sercem Judasza?                 | 74 |
| ANATOMIA UPADKU JUDASZA              | 80 |
| Jak mogło do tego dojść?             | 81 |
| Różne próby odpowiedzi               | 82 |

---

|                                              |            |
|----------------------------------------------|------------|
| Od objawów do korzenia choroby               | 90         |
| Zdradzona relacja                            | 93         |
| Tragiczne dopełnienie                        | 100        |
| <b>ANATOMIA UPADKU PIOTRA</b>                | <b>106</b> |
| Piotr i Jezus                                | 106        |
| Przyjęcie Jezusa i... nieprzyjęcie siebie    | 111        |
| Nieprzyjęcie siebie i... nieprzyjęcie Jezusa | 114        |
| Bolesna konfrontacja                         | 125        |
| <b>NOC JUDASZA I MIŁOSIERDZIE</b>            | <b>128</b> |
| Piotr o tragicznym końcu Judasza             | 129        |
| Jezus i Judasz w Wieczerniku                 | 132        |
| Upór Judasza i miłość Jezusa                 | 141        |
| Jezus nie przestał czekać na Judasza         | 145        |
| Pytanie o powrót Judasza                     | 148        |
| <b>NOC PIOTRA I MIŁOSIERDZIE</b>             | <b>153</b> |
| Noc grzechu Piotra                           | 153        |
| Rozbity Kefas                                | 155        |
| Kiedy to się zaczęło?                        | 157        |
| Załamanie i odejście                         | 160        |
| Na krawędzi rozpacz                          | 162        |
| Spojrzenie Jezusa i łzy Piotra               | 165        |
| <b>EPILOG</b>                                | <b>170</b> |
| <b>PIOTR, JUDASZ I... MOJA HISTORIA</b>      |            |
| Wprowadzenie do modlitwy słowem Bożym        | 173        |
| Umiłowani i wybrani                          | 173        |
| Dwie odpowiedzi na wybór                     | 173        |
| Anatomia upadku Judasza                      | 174        |
| Anatomia upadku Piotra                       | 175        |
| Noc Judasza i Miłosierdzie                   | 175        |
| Noc Piotra i Miłosierdzie                    | 176        |